

Cena „SZKOLNICTWA“

wynosi

rocznie: 8 koron

kwartalnie: 2 korony

miesięcznie: 70 hal.

Nam r poj dyuczy 30 hal

Reklamacje będą uwzględniane do dni 7.

ZA ZMIANĘ ADRESU  
opłaca się 40 hal., które należy  
uiścić równocześnie z przysyłką  
prenumeraty.

# SZKOLNICTWO.

ORGAN NAUCZYCIELI LUDOWYCH.

Wychodzi 5. 15. i 25. każdego miesiąca.

„Wszyscy za jednego; jeden za wszystkich. — Kto nie z nami, ten przeciwko nam“

Redakcja i Administracja  
w Nowym SączuWzględem nadesłanych korekt  
daneji ściśle dyskrecy.Prenumeratom udziela  
Redakcja wszelkich informacji  
bezplatnie.Numery „Szkolnictwa“ od  
1. stycznia b. r. mamy w za-  
pasie.**Brońmy czynem i słowem naszych praw nauczycielskich.**

## Dalsza i niezbędna akcja.

Solidarność wszelkich kategorii nauczycieli, całego nauczycielstwa w kraju, jest *alfą i omegą*, jest początkiem działania którego celem: *wydobycie całego nauczycielstwa z krepujących je więzów nędzy i poniżenia*. Wykazaliśmy w szeregu artykułów, że *w obecnej dobie powszechny wiec krajowy nie ma racji bytu*, a równocześnie wskazaliśmy jako *potrzebę* częste urządzanie wieców powiatowych, które najlepiej dopomogą do łączenia się nauczycielstwa, do zakładania organizacji powiatowych i parafialnych, bo te razem wzięwszy, *będą miały powagę i siłę* zarówno *każde z osobna jak i wszystkie razem*.

Aby stworzyć solidarność powszechną, jednolitą i składną *w powiecie*, musimy użyć całej siły i energii oraz wszelkich możliwych środków, nie zrażając się zwodniczymi głosami obojętnych lub przewrotnych jednostek, które jakby nie należały do naszego zawodu przypatrują się obojętnie pełnej poświęcenia pracy swoich kolegów.

Skoro zaś wierzymy wszyscy, że solidarność powszechna czyli *jedność i zgoda* całego nauczycielstwa zdoła wrócić *część* poniżonemu nauczycielstwu, *wolność praw obywatelskich* dotychczasowym niewolnikom, zapewnić *byt* znośny długoletnim nędzarzom, dlatego ci, którzy pierwsi na ochotnika przystąpili do organizacji powiatowej, muszą rozpocząć *akcję* zaczepną z „trutniami“ w swem gnieździe, w myśl przysłowia: *Gdy wlałeś między wrony, musisz krać jak i one!*

*Solidarność i karność zawodową* wyrobić musimy choćby *przemocą* — tak jest — bo inaczej znajdują się w naszej gromadzie różne kruki i gawrony, które zechcą *rządzić się* na swój sposób myślenia i powoli wprowadzą *anarchię* w organizacji albo rozbiją *wiązek* w samych początkach.

Celem uniknięcia szkodliwego rozdzwiewku — a równocześnie dla stworzenia *stanowej* solidarności, należy przyjąć pewne przepisy, do których każdy (a) nauczyciel (ka) pod zagrożeniem wykluczenia *stosownie* się musi. Mamy na myśli tak zwany *kodeks ordynacji*

*stanowej*, jaki obowiązuje n. p. lekarzy prywatnych we wszystkich krajach austriackich. Kodeks, o którym mówimy, powinien określać dokładnie postępowanie nauczycieli (lek) w różnych wypadkach i tak:

### I. Obowiązki nauczycieli w ogólności.

§. 1. Każdy (a) nauczyciel (ka) obowiązany jest sumiennie wykonywać swój zawód i przez swoje postępowanie tak w działalności zawodowej jak i poza niemi przestrzegać powagi stanu nauczycielskiego.

§. 2. Każdy nauczyciel i każda nauczycielka ma obowiązek ściśle i zawsze przestrzegać honoru i godności stanu przez postępowanie pełne taktu i szcunku dla całego stanu i jego poszczególnych członków.

§. 3. Sumienny (a) nauczyciel (ka) unikać będzie poniżania w oczach publiczności pracy i wiadomości kolegów (koleżanek) — jak niemniej unikać będzie wydawania wobec przełożonych niekorzystnej oceny zawodowej działalności lub osobistych przymiotów kolegi (koleżanki).

§. 4. Nauczyciel (ka) obowiązany jest do zachowania tajemnicy zawodowej wobec osób z poza sfer nauczycielskich o tyle, o ile jej rozgłaszanie byłoby szkodliwym dla którego z kolegów.

### II. Obowiązki nauczycieli względem kolegów.

§. 5. Nauczyciel (ka) jest obowiązany względem wszystkich zachować prawosć, lojalność, uprzejmość, które powinny też znamionować stosunki koleżeńskie między nauczycielami.

§. 6. W razie nieporozumienia z kolegą, należy nasamprzód napisać do niego list w celu wyrównania nieporozumień. Jeżeli pokrzywdzony nie uzyska w tej drodze satysfakcji, ma zwrócić się do sądu honorowego, do którego przynależy i poddać jego rozszdzeniu wszelkie dowody sporu.

§. 7. Nauczyciel, osiedlający się na nowej posiadzie, ma złożyć wizytę nauczycielstwu w tej miejscowości i w najbliższych gminach sąsiednich. Nauczyciele ci obowiązani są oddać wizytę.

§. 8. Po osiedleniu obowiązany jest nauczyciel (ka) najdalej w przeciągu 3. miesięcy zapisać się do stowarzyszeń i towarzystw zawodowych w okręgu się znajdujących.

### III. O taksach nauczycielskich.

§. 9. Wszyscy koledzy, mieszkający w tem samym miejscu lub poblizu, powinni ustanowić obowiązujące taksy za lekcy w domu ucznia i za lekcy w domu własnym. Uchodzi za obowiązek honoru, aby tak ustanowionych taks nie obniżać. W interesie całego stanu leży, aby każdy nauczyciel upominał się o honorarya, należne od stron, zaś opieszalych dłużników należy zmusić do zapłaty w drodze sądowej.

Przepisy tak zestawione dla nauczycielstwa nie potrzebują zatwierdzenia żadnej władzy, chociaż ordynacye lekarskie zatwierdzają namiestnictwa a nawet sądy uznają ordynacyę stanową za *ustawową normę*.

Spodziewamy się, że nasz projekt znajdzie życzliwe przyjęcie u Nauczycielstwa i niebawem jako użyteczny w czyn zamienionym zostanie.



## Wiece nauczycielskie.

### Pilzno.

Dnia 1. kwietnia b. r. odbył się w sali Rady miejskiej w Pilźnie przy współudziale przeszło 40 uczestników wiec nauczycielski w sprawie stanowiska, jakie ma zająć nauczycielstwo tutejszego powiatu wobec akcyi organizacyjnej, powziętej przez Towarzystwo nauczycieli miasta Krakowa w myśl uchwał ostatniej Ankiety nauczycielskiej w Krakowie.

Po obszernej i szczegółowej dyskusyi nad tą sprawą uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę:

Zgromadzone nauczycielstwo powiatu pilzneńskiego w dniu 1. kwietnia b. r. w Pilźnie postanawia wobec akcyi organizacyjnej podjętej przez Towarzystwo naucz. miasta Krakowa zająć na razie stanowisko wyczekujące, a to z następujących powodów:

- 1) że akcyja ta organizacyjna rozbija (sic!) nauczycielstwo lud. na dwa przeciwne obozy;
- 2) że statut, mającego się założyć Towarzystwa pod nazwą: „Krajowy Związek nauczycieli lud.“ jest nam jeszcze nie znany;
- 3) że sprawa ta powinna być dopiero na wiecu powszechnym definitywnie załatwiona.

Zgromadzeni jednakowoż oświadczają, że jeśli Główny Zarząd Tow. pedagog. nie zerwie na przyszłość raz na zawsze węzłów, jakie go do dziś dnia niestety łączą ze zniechęconą przez ogół nauczycielstwa polityką „wszechpolską“ — jeśli w najbliższym czasie nie podejmie jak najenergiczniejszej akcyi w kierunku polepszenia bytu naucz. lud., wtedy solidarnie wszyscy w powiecie porzucą Towarzystwo

ped. i przyłączą się do krajowego Związku nauczycieli ludowych z siedzibą w Krakowie.

Zgromadzeni przytem stanowczo protestują przeciw temu, by wiec powszechny zwołało osobno Tow. ped. a osobno Tow. nauczycieli krakowskich, lecz uznaje konieczność zwołania podczas wakacyi b. r. jednego powszechnego wiecu nauczycielskiego, w którymby wzięło udział nauczycielstwo lud. polskie i ruskie wszystkich tow. nauczycielskich w Galicyi, bez względu na różnicę przekonań. Tylko taki wiec stworzy pożądaną siłę, bo da sposobność do znalezienia „modus vivendi“ między bratnimi a przecież zwalczającymi się towarzystwami jednego zawodu“.

Obok tej rezolucyi uchwalilo nauczycielstwo jednogłośnie:

1) Wyrazić posłom ludowym serdeczne podziękowanie za przychylnie stanowisko, jakie zajęli w Sejmie w sprawie polepszenia plac nauczycieli lud.

2) Odnieść się do Zarządu Gł. Tow. pedagog. z żądaniem zerwania z polityką „wszechpolską“, której skutki są dla ludu i nauczycielstwa ludowego bezwarunkowo szkodliwe.

3) Zawezwać nauczycieli kolegów, by organ wszechpolski „Słowo Polskie“ bojkotowali nie tylko między sobą, lecz i między znajomymi — a natomiast popierali dzienniki szczerze demokratyczne „Kuryer Lwowski“ i „Nową Reformę“.

4) Wezwać czasopisma nauczycielskie, aby w sprawach ogół nauczycielstwa dotyczących, postępowały zgodnie, tudzież, aby pisząc o swych przeciwnikach, względnie stronniactwach przeciwnych, nie napadały na siebie w sposób dotychczas praktykowany.

5) Wobec wolnego mandatu na członka Rady powiatowej w Pilźnie postawić kandydaturę nauczyciela i wszelkimi siłami kandydaturę tę popierać.

### Kopyczyńce.

Dnia 8. z. m. odbył się w Kopyczyńcach II. wiec nauczycieli i nauczycielek pow. husiatyńskiego, w którym wzięło udział około 50 osób ze sfer nauczycielskich.

Wiec zagał p. *W. Leśniakowski*, którego też zgromadzenie powołało na przewodniczącego obrad.

Sprawę regulacyi stosunków prawnych nauczycieli lud. referował p. *Humeniuk*, a wyczerpujący referat zakończył rezolucyami, zmierzającymi do zrównania plac nauczycielskich z placami urzędników państwowych trzech najniższych klas, zniesienia tajnej kwalifikacyi, a zaprowadzenia jawnej, radykalnej zmiany postępowania dyscyplinarnego, zniesienia Rad Szkolnych miejscowych, typów szkolnych itd.

Referat o solidarności i jedności nauczycielstwa wygłosiła p. *A. Berkowska*, domagając się ustanowienia sądu honorowego, któryby rozstrzygał spory

wśród nauczycielstwa wynikłe i zapobiegał zrywaniu solidarności.

O delegatach do Rad Szk. okręgowych, wybranych przez nauczycieli, mówił wyczerpująco p. *Stadnik*, domagając się, aby delegat zdawał cztery razy do roku sprawę z swych czynności przed umyślnie na ten cel zwołanem zgromadzeniem nauczycielstwa. Prócz rezolucyi, postawionych przez referentów, oświadczone się za powszechnymi, równymi, bezpośrednimi, tajnymi wyborami.

Kierownikowi 4-klas. szkoły męskiej w Chorostkowie p. *Liskowackiemu* wyraziło zgromadzenie najwyższe oburzenie za to, iż w dniu, w którym odbywał się wiec (w niedzielę), urządził dla Grona naucz. szkoły konferencyę jedynie w tym celu, by uniemożliwić tamtejszemu nauczycielstwu wzięcie w zgromadzeniu udziału. Delegatowi do Rady okręgowej, p. *Ferentzemu*, wyrażono votum nieufności za zupełne zignorowanie żądań nauczycieli, wyrażonych na I. wiecu. Wybrano wreszcie komitet, złożony z 18 osób, któremu poruczono dalsze prowadzenie akcyi.

#### Lwów.

Dnia 11. kwietnia b. r. odbyło się w sali „Gwiazdy“ zgromadzenie nauczycielstwa zamiejscowego powiatu lwowskiego. Przewodniczyli pp.: *Głogoszewski* i *Malicki*, sekretarzowali pp. *Bartel* i *Senica*. Wszyscy niemal mówcy, którzy zabierali głos w dyskusyi, stanęli na tem stanowisku, iż tak Polacy, jak i Rusini, powinni gorąco wspierać swe stowarzyszenia pedagogiczne, czy wzajemnej pomocy i inne, ale równocześnie jest obowiązkiem wszystkich bez względu na narodowość i płeć przystąpić do zawodowego „Związku nauczycielskiego“, mającego za zadanie bronić interesów całego stanu nauczycielstwa.

Referat, obejmujący potrzeby nauczycielstwa, charakterystykę ruchu dotychczasowego, wzajemny stosunek towarzystw do siebie, kreślący zadanie nauczyciela-obywatela, wygłosił p. *Sylwester Głogoszewski*, a słowa jego i wnioski zostały przyjęte z wielkim aplauzem.

Wnioski te brzmią: 1) Zgromadzenie nauczycielstwa zamiejscowego powiatu lwowskiego uchwała przyłączyć się do organizacyi nauczycielskiej zawodowej „Związek nauczycielstwa ludowego“.

2) Wybiera komitet z 12 członków (co też zaraz uskuteczniiono), który zajmie się organizacyą powiatową, na podstawie statutu „Związku“.

3) Wyraża opinię, iż bez względu na organizacyę zawodową, obywatelskim obowiązkiem każdego nauczyciela i nauczycielki — jest wedle sił i możności wspierać gorąco swoje Tow. pedag. (Polak polskie, Rusin ruskie).

Następnie referował p. *Jan Hodowański* „sprawę

regulacyi plac“. Rezolucye postawione przez referenta, a przez zgromadzenie jednomyślnie uchwalone, domagają się zrównania plac nauczycielskich z trzema ostatnimi rangami urzędników państwowych, zniżenia czasu służby do lat 30, 5 dodatków pięcioletnich, dodatku za kierownictwo i w. i.

Zgromadzenie uchwała przesłać pisemne podziękowanie tym posłom, którzy w ubiegłej kadencji sejmowej wystąpili w obronie nauczycielstwa i poleca prezydium wykonanie tej uchwały.

Zaprotestowano wreszcie przeciwko jałmużnie w formie zapomóg, udzielanych nauczycielstwu przez Sejm krajowy, zamiast ustawowego podwyższenia plac. Wezwaniem do wspólnej pracy zamknął p. *Głogoszewski* zebranie, które trwało cztery godziny.



## Poglądowa nauka ortografii.

### X.

Oprócz odpisów z podziałem wyrazów na zgłoski winny być w miejsce wiernych kopii po ukończeniu wielkich liter wprowadzone jeszcze inne odpisy ze zmianami a to wedle następujących tematów:

A) Wypisz z ustępu . . . wszystkie wyrazy, które się pisze przez „cz“ i t. p. Wypisz wszystkie wyrazy czterozgłoskowe itp. Wyszukaj wszystkie wyrazy czterozgłoskowej napisz je rozdzielając kreskami na zgłoski i t. p.

B) Wypisz wszystkie wyrazy, oznaczające rzeczy i t. p. Wypisz wszystkie rzeczowniki rzeczowe; czasowniki; przymiotniki. Wyszukaj wszystkie rzeczowniki osobowe i napisz je w 1. p. liczby pojedynczej i mnogiej i t. p. Wyszukaj wszystkie czasowniki i napisz je w I. osobie liczby mnogiej itp. Wypisz wszystkie zdania pojedyncze. Wypisz wszystkie zdania złożone z dwóch zdań.

C) Wypisz z 3. ustępu, czem się zajmowała babunia. Wypisz z 21. ust., jaką jest brzoskwinia. Wypisz z 37. ust., jak dziękował dziadek chłopcykowi. Wypisz z 43. ust., co znajduje się na podwórzu. Wypisz z 58. ust., jakie były zeszyty i książki Maryni i t. p.

Wypisy, wedle powyższych tematów, dawać można na zadania domowe dopiero wtedy, gdy dzieci zaprawiły się już do nich pod okiem i przy pomocy nauczyciela w szkole. Na niższych stopniach nauki są one bardzo ważnymi i niezbędnymi ćwiczeniami pisemnymi, bo naprawdę zastosowanymi do umysłowego rozwoju dziatwy a powtórę służyć one nie tylko nauce ortografii, lecz także nauce stylu i gramatyki.

Grupa B, obejmująca ćwiczenia ortograficzno-gramatyczne, może być znacznie rozszerzona w szkołach o większym zakresie wiadomości gramatycznych.

Grupa C zawiera ćwiczenia ortograficzno stylistyczne, które zdają się być najlepszym, bo zupełnie do rozwoju psychicznego dzieci drugiego stopnia nauki zastosowanym sposobem rozpoczęcia pisemnych ćwiczeń stylistycznych. Dla I. i II roku nauki wcale nie są łatwymi wypisy wedle wyżej przytoczonych tematów, dlatego też winny tu dzieci zawsze przed ich sporządzeniem odczytać z książki głośno w szkole, co i jak napisać mają.

Do pisemnych ćwiczeń ortograficznych, mających na celu zupełne utrwalenie w pamięci obrazów, okazywanych słów, należy także pisanie wierszyków lub części ustępów prozaicznych. Ćwiczenie to jako wymagające już większej sprawności umysłowej może mieć miejsce dopiero na trzecim lub czwartym roku nauki, co zależy od indywidualności młodzieży. Aby uniknąć sposobności do popełnienia błędów, winno być również odpowiednio przygotowane. Pisać zatem z pamięci mogą dzieci *tylko te ustępy*, które były ortograficznie opracowane. Oprócz tego w początkach przed sporządzeniem ćwiczenia winny jeszcze dzieci odczytać z książki lub wygłaszać częściami z pamięci, co napisać mają i podać głoskowaniem pisownię wyrazów przez nauczyciela wymienianych a w ustępie na ćwiczenie przeznaczonym zawartych.

Przy prowadzeniu nauki ortografii pomyśli Pa-yota będzie znacznie mniej błędów przeciw pisowni niż obecnie, w pisemnych ćwiczeniach stylistycznych ale i tym zapobiegać należy. W tym celu opracowywać trzeba ćwiczenia stylistyczne także pod względem ortograficznym a to omówieniem pisowni wyrazów, o których przypuszczamy, że błędnie napisaliby je dzieci mogły. Pamiętać również należy, że jeżeli przedsięwzię się pisemne ćwiczenia stylistyczne na podstawie ustępów, to tylko ortograficznie opracowanych.

Jak uczyć *praktycznie interpunkcji*, podaje 11. wskazówka. Sposób jednak w niej zalecony dopiero wówczas zastosować można, gdy dzieci nauczyły się nie tylko uwzględniać kropkę wśród czytania, lecz także piszą już dyktaty nie wyrazami, ale choćby najkrótszemi zdaniem.

(C. d. nast.)



## Z galicyjskich seminaryów naucz.

Znanem jest w Galicyi na niwie oświatowej, stworzenie, które ni charakterem, ni uczonością porażyci się może, ale za to ma grube i sprężyste plecy, giętki kark, w dodatku obleczone jest skorupą o. k. urzędnika X. rangi, i nosi tytuł nauczyciela szkoły ćwiczeń przy o. k. seminaryum nauczyciel-

skiem, i zapewne dla tej skorupy zadziera głowę do góry, gardząc zwykłym tłumem nauczycieli ludomych a już jest wprost wstrętne, gdy spełniać zaczyna swoje „urządowanie“ w komisji egzaminacyjnej, bo wtedy „pali“ bez pardonu nawet zdolnych kandydatów.

Nazwisko tego „dygnitarza“ szkolnego zachowujemy na razie w tajemnicy — a równocześnie przywiodzimy na tapet publiczny „pedagogiczną“ działalność profesora recte zastępcy nauczyciela przy szkole ćwiczeń w Stanisławowie, mianowicie p. Adama Orzechowskiego, który nie wiadomo dla jakich celów opowiadał lubi dosyć często swoim uczniom różne anegdotki z życia nauczycieli, zwłaszcza wiejskich, a nawet składa przed nimi szerokie sprawozdanie o wyniku z egzaminów kwalifikacyjnych, podając, ilu padło nauczycieli, że nie umieją uczyć itp.

O tem, że p. Orzechowski jest bardzo mądrym człowiekiem, wiedzą najlepiej nauczyciele, którzy uczęszczali do sem. naucz. w Stanisławowie; pamiętają oni bowiem dobrze jak ów wielki pedegog poprawiał kandydatom słowa „z poglądu“ na.. *spoglądu*.. pamiętają również jego lekcye wzorowe; jego szlachetne oburzenie, kiedy jeden z kandydatów IV. r. sem. odważył się jeść śniadanie u tercyana w obecności „pana profesora“.

Apelujemy do Dyrekcyi semin. naucz. w Stanisławowie aby pouczono szlachetnego p. Adasia, że postępowanie jego nie licuje z powagą wychowawcy i żadną miarę w zakładzie pedagogicznym cierpieniem być nie może.

W sem. stanisławowskim jest zaledwie kilku profesorów, nie wyłączając dyrektora, którzy cieszą się prawdziwą sympatją młodzieży — natomiast kilku innych zdobywa powagę w sąsiednim szynku, lub w kawiarniach, a taki docent higieny Dr. Ch. wyszydza nauczycieli podczas wykładu; nie wspomina my już o Urbaniem, miernym „profesorze“ muzyki i śpiewu, który nie tylko traktuje kandydatów karczemnymi wyrazami ale nawet w zapale dla swego przedmiotu, rozdziela im policzki.

Obowiązkiem inspektora krajowego p. Matijowa wglądając bliżej nie tylko w stosunki seminaryum stanisławowskiego, ale zarazem przypatrzyć się życiu i postępowaniu pozaszkolnemu tamt. pedagogów, albowiem trudno uwierzyć, aby pijanica wzbudzał u kandydatów zamiłowanie do rzetelnej pracy i wpływał na nich umoralniająco.

Również należałoby zwrócić uwagę na stosunki panujące w internacie stanisławowskim, gdzie pod zarządem ks. Skarbowskiego, katechety sem. kwitnie głodowa gospodarka, podobnie jak w internacie krośnińskim.

Podnosząc nadużycia pojedynczych jednostek, nie mamy zamiaru wyrządzać przykrości dyrektorom-

wi sem. p. Zubczewskiemu, którego wzorowe i ojcowskie postępowanie zachowa każdy kandydat na całe życie w pamięci — ale chcemy przypomnieć wyższej władzy przysłowie: że nie wszystko złoto, co się świeci — że więc i w każdym gronie profesorów sem. znajdzie się parszywa owieczka, którą bezzwłocznie dla dobrego przykładu młodzieży na zieloną paszę przepędzić należy.



## KACYK SZKOLNY PRZY ROBOCIE.

(Dokończenie).

ad 2) Byłem przewodniczącym Kółka rolniczego w Biskupicach, do czego nie potrzeba specjalnego zezwolenia. Jako nauczyciel i obywatel płacący dość duże podatki mam prawa i obowiązki obywatelskie, których wykonywanie nie jest wykroczeniem ani zbrodnią. Zresztą jak świadczy XXII. sprawozdanie Kółek rolniczych za rok 1904 str. 140 było w 1904 r. w Galicyi 59 nauczycieli przewodniczącymi Kółek roln.,  
39 „ zastępcami przewodniczących,  
190 „ sekretarzami.

Więc co jest dozwolone w Galicyi, to jest zabronione w brzeskim powiecie?

Innym handlem, sklepikami a tem mniej rzeźnictwem nie zajmowałem się, bo nie jestem rzeźnikiem, ani masarzem — lecz ukończonym seminarzystą, i ukwalifikowanym nauczycielem.

ad 3) „Przyjaciela ludu“ nie zostawiałem ani w stoliku ani na stoliku w szkole, bo nie miałem szkoły — lecz najętą izbę, w której po godzinach szkolnych przebywał gospodarz z rodziną. Gdy posłaniec gminny przyniósł pocztę, to wszystko pakowali do stolika, czy należało do mnie czy nie. Znajdywałem nieraz w stoliku listy i gazety obce i różne rzeczy, jak chleb, ser, noże, grzebienie, włosy i t. p. Więc jestem ciekawy, jak sposobem dawałem przykład lekceważenia i nieposłuszeństwa władzy duchownej? Przecież „Przyjaciela ludu“ tak jak i innych gazet nikt mi czytać nie zabroni, bo średnie wieki już minęły i za to mię dziś na stosie nie spalą — chociaż kto wie?

ad 4) Nie zachowywałem się gorsząco w czasie wizytacji parafii, bo byłem wtedy słabym, więc musiałem zostać w domu. Chociaż nie miałem żadnego polecenia od władzy, by się zjawić z dziećmi do katechizacji, to i tak w moim zastępstwie była tam nauczycielka.

Ksiądz Dziekan zaprosił mię wprawdzie, lecz tylko na obiad, a na takie obiady nie chodzę.

Gdy Ks. Biskup przejeżdżał oczekiwałem go z dziećmi przy bramie tryumfalnej w Zdrochou, a tak samo i przedtem gdy miał przejeżdżać czekałem aż do późnej nocy w Zdrochou, przyczem przemarz-

łem aż do szpiku kości, bo pora była nadzwyczaj zimna. Sądzę więc, iż tem postępowaniem udowodniłem dostatecznie, iż pragnę iść ręką w rękę z kościołem.

ad 5) Nie wicherzyłem w sprawie komitetu kościelnego, lecz wicherzyli ci, którzy te wybory przeprowadzali po galicyjsku i pokryjomu o jeden dzień wcześniej, pomimo rozpisanego terminu a dopiero po wniesieniu protestu przylepiali kartki ogłaszające termin wyborów. Protest podpisałem, bo jako obywatel pokrzywdzony przez takie machinacje, miałem do tego prawo. Nie działałem szkodliwie w sprawie rozszerzenia szozupłego kościółka rzekomo ku wielkiemu zgorszeniu ludności tamtejszej, bo ludność ze Zdrochca, Zdarca, Zabawy, Podwala, Marcinkowic i Przybysławic sama się zgromadzała i naradzała z dworami nad budową kościoła w Zdrochcu. Gdyby ta ugoda przyszła była do skutku, to tem samem odpadłaby potrzeba rozszerzania obecnego kościoła. Tu decydował jedynie głos interesowanej ludności, a nie mizernego nauczyciela.

ad 6) Jasełka urządzało Kółko rolnicze, którego byłem przewodniczącym. W moim posiadaniu znajduje się dokument oznaczony L. 37525/03 z daty Brzesko 16. grudnia 1903 z podpisem c. k. Starosty p. Trzaskowskiego zezwalający na przedstawienie Jasełek.

Cóż więc znaczy zarzut, iż bez wiedzy c. k. Starostwa urządziłem Jasełka. Dom jest własnością mej żony, a gdybym ja go miał, tobym go także na Jasełka odstąpił i nikby mi tego nie zabronił.

W żadnej ustawie nie wyczytałem przepisu, że do tego potrzebne zezwolenie Duszpasterza, bo przecież ten nie jest żadnym c. k. organem w tej sprawie.

Nieprawdą jest, jakoby to przedstawienie zakończyło się burdami i hałasem, bo na wszystkich przedstawieniach od początku do końca panował wzorowy porządek i spokój, tak, że nie miała sposobności do wkraczania ani policya miejscowa ani c. k. żandarmerya.

ad 7) Na gołosłowny zarzut odpowiadam, że przeciwnie zawsze zachęcałem nauczycieli do pracy i do spełniania obowiązków względem kraju i społeczeństwa, więc tak postępując tylko dobry wpływ wywierałem. Nie byłem przyczyną opuszczenia zawodu przez jednego nauczyciela, bom nikogo do tego nie namawiał, a jeżeli który opuścił ten wdzięczny zawód jak się to i na mnie obecnie sprawdza, to co? „Ślusarz zawinił a kowala powiesili“?

ad 8) Nie prawdą jest, jakobym namawiał nauczycieli do tajnego towarzystwa, bo za takie rzeczy śoiga c. k. Prokuratorya, a ja dotąd jestem na wolnej stopie, więc czegoż mię nie każeicie aresztować, jeżeli macie dowody?

ad 9) Nie opuszczałem nauki bez urlopów celem brania udziału w różnych zgromadzeniach i wiecach. Natomiast prawdą jest, iż proszony przez radnych i za urlopem Rady Szkolnej miejscowej udałem się z wójtem do Brzeska, aby starać się o budowę szkoły. Za to dostałem wytknięcie a w dodatku w tym wymurowanym za moim staraniem budynku, mieszka dziś inny nauczyciel. Więc czyż nie otrzymałem hojnego wynagrodzenia za moją pracę i czyż za mało jeszcze miałem różnych ukłuc szpilkami w postaci różnych ostrzeżeń, wytknięć, upomnień, wstrzymania pięcioletnia, pomijania w awansie a ostatnio pozostawienia mię na mojej niby posadzie i zmuszenia mię tym sposobem do dalszego rujnowania zdrowia nauczaniem w najętej izbie jak gdyby dotychczasowej ośmioletniej mej męki było za mało?

Czyż trzeba było jeszcze wytaczać takie ciężkie działo jak to obecnie i formować misternie aż ośm punktów, pomijając pierwszy różnych rzekomych i domniemyanych wykroczeń, które w gruncie rzeczy nie mają żadnej podstawy.

Orzeczenie więc Świątnej c. k. Rady Szkolnej okręgowej będzie stanowiło dowód: czy w Galicyi w XX. wieku istnieje i dla nauczyciela konstytucya i prawa, czy też przeciwnie, nauczyciel zdany jest na łaskę i nielaskę?

Józef Stanek.

w Marcinkowicach dnia 17. marca 1906.



## WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.

Zofia Kulniczowa, nauczycielka i żona kierownika szkoły żeńskiej w Bóbrce, zmarła w kwiecie wieku na chorobę piersiową, pozostawiając 5ro drobnych dzieci.

Roman Szotkiewicz, nauczyciel w Temeszowie (powiat Brzozów) zmarł na zwykłą chorobę nauczycielską po 28. letniej służbie w 58 roku życia i pozostawił jak zwyczajnie w tym głodowym zawodzie wdowę z 8giem drobiazgu bez żadnego zaopatrzenia.

Cześć Ich pamięci!



## Wiadomości potoczne.

Inspektor krajowy p. Bolesław Baranowski nosi się z zamiarem przejścia w stan zasłużonego spoczynku. Na razie wniósł on podanie o 6 tygodniowy urlop i drugie analogiczne, by Rada Szkolna zwolniła go na rok od czynności zewnątrz biura, a pozwoliła mu wykończyć przez ten czas zaległości i uporządkować swe biuro.

Niezwykły proces odbył się z. m. w Pradze przeciw prof. uniwersytetu Masarykowi, którego zaskarżyło 308 katechetów czeskich za to, że na zgromadzeniu w lutym b. r. wyraził się, że wielu katechetów, spełnia

rolę płatnych denuncyantów przeciw uczniom i nauczycielom. Rozprawa zakończyła się uwolnieniem oskarżonego. Dzienniki czeskie nader szczegółowo omawiają ten niezwykły proces, powiadając, że to był akt ordynarnej zemsty.

Jednomyślne zapatrywania. Z licznych stron kraju i od poważnych kolegów otrzymujemy oświadczenia, że nauczycielstwo przeciwne jest urządzaniu wiecu powszechnego w r. 1906 — natomiast uznaje potrzebę organizacji powiatowych, gdzieby spokojna, rozumna i obiektywna krytyka mogła być przeprowadzoną — a to z powodu, że nim przyjmie się jakąś myśl, jakiś projekt, za postulat ogólny, należy przez dopuszczenie dyskusyi, przez wysłuchanie najrozmaitszych zdań, podać myśl gruntownemu rozpatrzeniu, i dopiero gdy *vox populi* uzna pożyteczność myśli, przyjąć ją można za postulat ogólny. Dotychczasowe dwa wiece były narzucone z góry i przez to nie spełniły swojego zadania. Nauczycielstwo nie chce iść teraz ślepo na komendę ludzi, którym zdaje się, że są umocowani z tytułu swego stanowiska, komenderować całą masą wedle upodobania. Czasy pańszczyzny minęły już chwała Bogu; dziś siła z dołu budzić się zaczyna, więc do niej stosować się trzeba.

Nowe i wsteczne pomysły. Dyrektor sem. naucz. w Wiedniu Haase ogłasza w szerokim artykule nowe żądania: 1) podwyższenia taks od egzaminów kwalifikacyjnych, 2) wprowadzenia tajności przy egzaminach. Co do pierwszej kwestyi nauczycielstwo całej Austrii domaga się zniesienia taks egzaminacyjnych, bo takie nie istnieją np. dla oficerów i urzędników autonomicznych; co do drugiej — jawność musi być zatrzymana, bo jest ona skuteczną ochroną przeciw nadużyciom ze strony członków komisji.

Zabiera się własnym kosztem. Inspektor szkolny w Jarosławiu p. Józef Dobródzki, zwany także fujarkiewiczem z Mościsk, poczynił kroki o przeniesienie — na jego miejsce ma przybyć inspektor z Gródka p. Bromilski.

Czy to możliwe? W paszalicu głośnego insp. Kosteckiego, zwanego także „Dr. rerum cubanarum“ dzieją się wprost niesłychane rzeczy. Oto jak donosi *Monitor* nauczyciel szkoły w Knihylinie kolonii p. Grzegorz Muryn chwyciwszy ucznia Paska za włosy, przewrócił na ziemię i tłukąc głową dziecka o podłogę, okładał biedactwo kulakami w kark plecy, piersi i po całym ciele, dusił za gardło i gniótł klatkę piersiową. Dr. Dawidowicz po zbadaniu chłopca orzekł, że dni jego życia są policzone.

Poskutkowało! Ponieważ długoletnie starania Wydziału Związku austriack. urzędników podatkowych o zaprowadzenie awansu według systemu  $\frac{1}{2}$  przy urzędach podatkowych były bezowocne, przeto ostatnia deputacya wzmiankowanego Wydziału, jawiąca się 12 z. m. złożyła na ręce ministra skarbu energiczne oświadczenie „że Wydział Związku wszelkie sprawy, dotyczące stanu urzędników podatkowych popierał dotąd na całkiem legalnej drodze — *atoli w razie dalszego zweekania tak piekającej potrzeby polepszenia stosunków awansowych lub nieuwzględnienia dotychczasowych żądań nastąpiłby stanowczy zwrot w dalszej działalności wydziału, którego kierownictwo przeszłoby niezawodnie w ręce radykalniejsze, za coby obecni zastępcy nie ponosili winy.*“ Na to oświadczył minister, że taki

wrot nie będzie potrzebny, gdyż poprawa stosunków awansowych stanowczo dokonana zostanie. Jestto więc dobrą wskazówką dla naszych działaczy, że nie zawsze łagodnie i lojalnie postępować należy — lecz że i cięższego kalibru działa do zdobycia twierdzy uporu są konieczne!

**Niezawodny środek na koklusz.** Pewien francuski lekarz szkolny podaje do wiadomości tamt. nauczycielstwu bardzo skuteczny środek na koklusz czyli ksztuś. Mianowicie: utłuczony cukier skrapia się dobrym octem i daje słabemu po pół łyżeczki albo też całą. Ma to być lek tak skuteczny, iż zazwyczaj wystarcza jedno lub dwurazowe użycie.

**Examin kwalifikacyjny na nauczycielki szkół ludowych przed komisją egzam. we Lwowie złożyły:** Barowa M., Bałorowicz W. (z odzn.), Bieniaszewska M., Bojarczok T., Bortnik A., Borzęcka W., Czarkowska M. (z odzn.), Dobrowolska K., Dobrowolska S., Dobrowolska S., Dubiecka P., Dubiel S., Dziubak M., Gierler A., Grabowska E., Granatowska Z., Harajdzianka F., Hołowczak A., Horbowy O., Horszowska J., Hrynyszak A. (z odzn.), Hydzik S., Hydzik Z., Jakobsch M., Kamińska M., Kamińska A., Kasprzycka S., Koch H., Kohut P. (z odzn.), Komarnicka M., Kossowska M., Kot S., Kowalska M., Kozubasz F., Kucharska M., Kuszczak M., Lachowicz O., Łuciów H., Magońska T., Majerowicz S., Malzacher J., Malik S., Medwid M., Michałowska J., Mossoczy H., Mykietinkowa J., Nabywańska L., Nesterowska F., Nowak A., Pietrusiewicz M. (z odzn.), Pieracka W., Plinta M., Sanocka H., Segel F., Słupska M., Spolska J., Strzemeska A. (z odzn.), Tarnawska F., Turkowa M., Vrtelówna M. (z odzn.), Witwicka O., Zajączkowska J. (z odzn.), Zambelli Z., Zarembianka A., Żukowska S.

„Miesięcznika Towarzystwa Szkoły Ludowej“ Nr. 4. za miesiąc kwiecień wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Dar Narodowy 3. Maja przez St. Nowickiego; szkolnictwo ludowe w Galicyi przez H. Wierzbę; czytanki polskie w naszych szkołach ludowych przez Maryę Bandrowską; Macierz Szkolna Cieszyńska. Tematy do pogadank: O Konstytucyi 3 Maja przez Dra. M. Janellego. Kronika. Dział sprawodawczy T. S. L. Przegląd krytyczny literatury.

**Pamiętajcie Koledzy i Koleżanki przy każdym zebraniu, czy to na imieninach, wiecu itp. o funduszu posagowym dla sierót po nauczycielach ludowych. Jeden halerz nikogo nie zuboży, a ziarnko do ziarnka, zrobi się miarka!**

**Kto chętnie pije Kakao, niech spróbuje przynajmniej raz Kandol-Kakao Jana Hoffa, które ze wszystkich gatunków zawiera jak najmniej tłuszczu 19% w przeciwieństwie do często nawet ponad 50%) jest więc rzeczywiście najbardziej odtłuszczone, łatwo strawne a przy swoim nader miłym smaku, wskutek ścisłego połączenia ze słodem nadzwyczaj pożywnym i dla najsłabszego organizmu nadającym się napojem. Bardzo niska cena umożliwia używanie Kandol-Kakao w każdym domu.**

### „KRYTYKA“

miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce, wychodzi rok VII w Krakowie.

Prenumerata „Krytyki“ wynosi rocznie 12 kor, 12 mark, 14 fran., kwartalnie 3 kor., 3m., 3.50 fr. — Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ulica Zielona 28.

### ◀ MAMY NA SKŁADZIE: ▶

- Pierwszy rok nauki szkolnej E. Ziółowskiego 1 K. 05 h.**  
**Przewodnik metodyczny do nauki z dziejów i przyrody W. Traczyńskiego (dla szkół niż. typu) cena egz. 1.60 K.**  
**Gdy nas przygniata zawodów wiele!** Zbiorek pieśni nauczycielskich. Cena egz. 1 kor. 10 hal.  
**Dzieje Polski w streszczeniu,** napisał Ai. Kadyda. — Cena egzempl. z przesyłką 77 hal.  
**Słowniczek do nauki języka niem. na klasę III. (45 h.) na klasę IV) 55 hal.**  
**Polsko-ruski elementarz.. 75 hal.**  
**Jak leczyć nieuctwo... 66 hal.**  
**Pieśni okolicznościowe na chór męski (24 z nutami) układu A. Hławiczki... 75 hal.**  
**Poradnik w sprawach podatkowych i pieniężnych 90 hal.**  
**Ogród ozdobny przez Bol. Maleckiego, inspektora ogrodnictwa, cena egz. 4 kor.**  
**Nie przystoi, czyli prawidła dobrego zachowania się. Cena egz. 65 hal.**  
**„Elementarz obrazkowy“ metodą wyrazową i grafo-legiczną przez dyr. Ł. Żwierkowskiego. 90 hal. z przesyłką.**  
**„Warzywnictwo“ popularnie napisane przez Hergolta, przerobił i napisał dr. T. Ciesielski (51 rycin) z przesyłką 70 h.**  
**„Konstytucya austriacka“ przez dra Z. Próchnickiego**  
**O wychowaniu — najnowsze, najobszerniejsze i najtańsze dzieło przez Dra Ant. Danyśa. Cena egz. z przes. 1 k. 80 h**  
**O pielęgnowaniu ciała ludzkiego podczas zdrowia i choroby. Jedne popularne wydanie, 456 stronice z 60 rycinami. Cena egz. z przesyłką 1. 80 hal.**  
**„Astronomia“ czyli nauka o wzechawiecie z licznymi rycinami. Cena egz. z przesyłką 70 hal.**  
**Umiejętne leczenie suchot przez Zdrowińskiego, cena i kor.**  
**Synchronistyka dziejów powszechnych Cena egz. 2 kor.**  
**Przy większem zamówieniu przyjmujemy spłatę w dogodnych ratach wedle umowy.**

ADMINISTRACYA „SZKOLNICTWA“.

### Zaproszenie do przedpłaty.

## Kurjer Lwowski

pismo polityczne-społeczne  
 wychodzi codziennie,

nie wyłączając niedziel, na prowincję nocnymi pociągami, we Lwowie o godz. 7½ rano, co umożliwiało podawanie najświeższych wiadomości.

Dwa razy w tygodniu bezpłatny arkusz powieści ze swojskiej i obcej literatury. W ten sposób Biblioteka powieściowa „Kurjera Lwowskiego“ w formie książkowej tworzy rocznie dziesięć tomów (licząc zwyż dziesięć arkuszy za tom).

Obok bezpłatnej Biblioteki powieściowej daje „Kurjer Lwowski“ co niedziela wszystkim swoim Czytelnikom bezpłatny dodatek literacko-naukowy „TY-DZIEŃ“ a nadto dodatki niedzielne.

Warunki prenumeraty: **We Lwowie: (90 ct) 1 kor. 80 gr. Na prowincyi: z przesyłką pocztową miesięcznie (1 zł. 35 ct.) 2 kor. 70 gr., kwartalnie (4 zł.) 8 kor**

### ▶ NA OBECNĄ PORĘ ▶

polecamy bardzo dobre podręczniki:

- 1) **Warzywnictwo**, przerobił i uzupełnił dr. T. Ciesielski [z 51 rycinami]. Cena egz. z przesyłką 70 hal.
- 2) **O hodowli drzew i krzewów owocowych w ogródkach małych gospodarstw**, napisał J. Froń [z 61 rycinami]. — Cena egzempl. z przesyłką 80 hal.
- 3) **Ogród ozdobny** czyli dobór roślin kwiatnikowych, kobiercowych i dekoracyjnych, ich treściwa hodowla i użytkowanie oraz **trawniki ogrodowe** dla upiększenia ogródków przed domem, dworem, plebanią i szkołą z licznymi ilustracyami, opracował Bol. Malecki. Cena egzempl. 4 kor.



Od skrajności naszych pań zawist pomyślny stan zdrowia rodziny!

### Kathreiner Kneippowska kawa słodowa

jest z powodu szczególnego sposobu przyrządzenia Kathreiner nadzwyczaj smaczną, przysparzającą zdrowie i tanią, wobec czego posiada nieocenione zalety dla każdego gospodarstwa domowego!

Kupując ten artykuł spożywczy należy wyraźnie wymienić nazwę Kathreiner oraz żądać tylko oryginalnych pakietów zaopatrzonych znakiem ochronnym: Książd proboszcz Kneipp.

## PREPARATOR

**wypycha ptaki** w rozmaitych pozycjach, na tabletach albo jako zdobycz myśliwską, zwierzęta, główki dekoracyjne z dzików, lisów, sarn itp. po cenach umiarkowanych.

Przyjmuje także stare okazy do odświeżenia i naprawy.  
Adres: F. Schille w Nowym Sączu, ul. św. Kunegundy, dom H. Hirscha.

Największa austriacko-węg. fabryka  
**Harmonium i organów amerykańskich**  
(Cottage-Organs.)

**Rudolf Pajkr i Sp.**  
w Königgrätzu (Czechy)  
poleca także harmonia systemów europejskich.

Melodyjne tony, z powodu pomysłowej konstrukcji amerykańskiego systemu, świadczą o ich dobroci.

Splata ratami od 8 K. —  
Gwarancya 5-letnia.

Ilustrowany cennik darmo i opt.

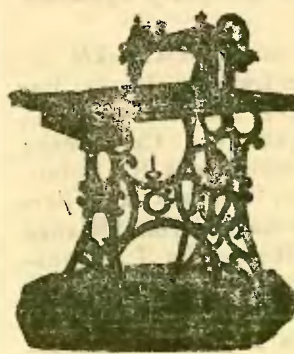


## Znakomity podręcznik czyli Zbiór ćwiczeń piśmiennych

polskich i ruskich na II, III. i IV. klasę oraz niemieckich na III. i IV klasę szkół niższego typu. Jestto znakomity i niezgodny podręcznik dla rodziców i instruktorów przy nauce domowej jak niemniej bardzo pożyteczny przewodnik dla nauczycieli.

— Cena kompletnego zbioru 1 kor. 10 hal. —

Do nabycia w Administracji „Szkolnictwa“ w Nowym Sączu.



### Największy skład MASZYN DO SZYCIA I HAFTU SINGERA

czółenkowych, pierścieniowych i Vibrating Shuttle, jakoteż i wszelkich innych systemów z pierwszorzędných światowych fabryk.

Nauka haftów maszynowych bezpłatnie  
Na wypłat ręczne od 30 do 65 zł  
nożne od 40 do 120 zł. — gotówka  
10% taniej. Najnowsze ilustrowane  
cenniki przesyła franko

Józefa Iwanickiego

następca R. Pawłowski

w Krakowie, tylko Rynek główny Nr. 18.

DO BIBLIOTEK NAUCZYCIELSKICH polecamy:  
**Alkohol i miłość** (Cena egz. z przesyłką 33 h.)  
**Przestrogi i rady zdrowotne dla dorosłej młodzieży.**  
Cena egz. 33 h. Dochód z rozsprzedaży tych dziełek przeznaczony jest na s a n a t o r y u m nauczycielskie w Galicyi.

**Stabość mężka**  
skutki szeregów tajnych  
grzechów w młodości o-  
raz innych nadużyć ni-  
szczących zdrowie, jak  
pewno i trwałe usunąć,  
ponoza jedynie w licz-  
nych wydaniach roz-  
powszechniona już  
książka ilustrowana:  
**Dra Retau'a**  
**Chrona własna**  
Cena wydania polskiego: 1 zł.  
Cena wydania niem.: 2 złr.  
Tysiące znalazło w niej objaśnie-  
nie swoich cierpień, a za użyciem  
kuracji w książce tej zaleconej,  
zapewnie swą siłę mężką. Za na-  
desłaniem franko należytości, o-  
trzyma się książkę w kopercie  
franko przez Magazyn Wydawni-  
ctwa R. F. Biercy w Lipsku (Ter-  
lags-Magazin Leipzig, Neumarckt  
21.) (w Niemczech).

## „Mieszczanin“

organ miast i miasteczek w Galicyi  
wychodzi rok VII.

pod redakcją Józefa Gutowskiego w Nowym Sączu.

„Mieszczanin“ jest prawdziwym obrońcą pokrzywdzonych obywateli w naszych miastach i miasteczkach. Za jego też staraniem udało się wprowadzić niez jedno ograniczenie w rozrzutnej gospodarce gminnej, niejedną ukrócić samowolę funkcyonaryuszy miejskich, poskromić szkodliwe zapędy inspektorów podatkowych, usunąć niejedno zaniedbanie w dziedzinie szkoły i t. d.

Numery okazowe bezpłatnie.